

Żufikówna Natalia. Klasa. IV.c.

la dla mnie najbardziej pamiętna z okupacji.  
 a zima. Mroź wiatr się malując na szybach artystycznie kwiaty.  
 z skrzypiał pod nogami, a wokół rozległy się huk armat.  
 awał ranek. Mimo to, ludzie spali jeszcze snem twardym.  
 icy dochodził ciężki tupot zandarmerskich butów. Kroki te  
 oły się ku naszemu domowi. Po chwili za oknem dał się słyszeć  
 ypty głos zandarmów niemieckich. Kolbami karabinów podeszli  
 ic do drzwi. Wreszcie orzeby im otworzyć. Kiedy drzwi  
 zymusem zostały otworzone, cała gromada wpochwala się ich  
 ierszkania. W mieszkaniu od złowrogich katów niemieckich,  
 o stało się ciarno i duszno. Jeden z nich podszedł do tatusia,  
 rzając go kilkakrotnie w twarz a potem niewidując.  
 rewidowaniu, tatusia zaczęto przeprowadzać rewizję w całym domu.  
 asie tym ja i całe moje rodzeństwo przebudziłem się w  
 kim przestrachu. Mała siostrzyczka mając zaledwie rok,  
 zyczna została z Łoiszka przez niemieckiego zbira.  
 rzucali posciel z łóżek i wszystko do czego tylko mogli się dowozić.  
 bierali z domu wszystko co było najwartościowsze.  
 przeprowadzeniu rewizji, rozkazano tatusiowi aby ubrać się i  
 rawszy wszystko co zrabowali, kazano tatusiowi iść do  
 nego posterunku. Wtedy to tatusia awerstawali.  
 stalismy więc w krytycznym położeniu, wszak nie  
 liśmy żadnych zapasów żywnościowych.  
 strasznego przejścia z moich młodych lat nie zapomnę  
 igrdy.